

i niczem nie zastąpiony. W roku 1880 przeniósł się znowu do Petersburga, a kiedy w roku 1890 z firmy Siemens-Halske wystąpił jego brat, Werner, Karol pozostał wraz z swymi siostrzeńcami Arnoldem i Wilhelmem w firmie, gdy zaś firma zamieniła się w towarzystwo akcyjne, został przewodniczącym rady nadzorczej. W roku 1904 z powodu choroby serca usunął się z tego stanowiska i przebywał po największej części w Mentonie, gdzie w ubiegłym tygodniu śmierć zamknęła mu znużone powieki na wieczny sen.

O samodzielność Galicyi.

W ostatnich paru latach grupa polityczna, której przedstawicielem jest poseł Głabiński, występowała z projektem wyodrębnienia Galicyi, za czem gorąco agitował dziennikarz lwowski p. Studnicki. Publiczność tedy miała już sposobność zaznajomić się z tą sprawą. Aż oto względy polityczne kazały deputowanym z obozu wszechniemieckiego ująć w swoje ręce tę sprawę w parlamencie wiedeńskim, przed którego forum stanęli z wnioskiem o przyznanie zupełnej autonomii Galicyi — dwaj rozgłośni i osławieni przywódcy tej partii: Wolf i Schönerer. Nie wątpimy, że polscy Czytelnicy w tej chwili właśnie z zaciekawieniem spojrzą na



Fot. T. Bahryniewicz Lwów.

Urzednicy kupili hotel: Stanisław Bał, naczelnik Tow. wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych, które nabyło hotel George'a we Lwowie.

podobizny tych dwóch Wszechniemców. (Portrety na str. 3). Pełen talentu politycznego Wolf, do niedawna ulubieniec narodu niemieckiego, dziś chociaż złamany niepowrotnie burzami życia, wywiera jeszcze urok w Izbie, skoro mowa jego w ubiegłym tygodniu zainteresowała w niezwykle sposób. Stało się to wszakże głównie za sprawą tematu, o którym mówił: sprawa bowiem prawodawczej i administracyjnej samodzielności Galicyi nabrała popularności w austriackiej Radzie państwa. Wobec jednego z polskich dziennikarzy Wolf oświadczył, że wbrew różnym zarzutom, Wszechniemcy nie są przeciwnikami głosowania powszechnego, lecz pragnąc tej reformy wyborczej, muszą dążyć do wyodrębnienia Galicyi. Bez odłączenia Galicyi od krajów dawnego związku niemieckiego — rzekł Wolf — my, Niemcy będziemy zgnieci przez Słowian. Tymczasem wyodrębnienie da wam, Polakom w Galicyi, możność rządzenia się u siebie w domu według zasad narodowych.

Dyskusja o wyodrębnieniu Galicyi pozostanie na długo w pamięci parlamentu. Od dawna już żaden przedmiot nie wywołał podobnego zainteresowania. Dla zrozumienia doniosłości głosowania znać trzeba tajniki konstytucji austriackiej. Jeśli tyłu a tyłu postów przedkłada wniosek jako naglący, odbywa się przedewszystkiem rozprawa o nagłość. Dla jej uznania potrzebną jest większość dwóch trzecich głosów, poczem dopiero następuje dyskusja merytoryczna. Jeśli za nagłością oświadcza się tylko zwyczajna większość, to nagłość upada, ale wniosek sam pozostaje do zwyczajnego, regulaminowego traktowania. Jeśli nagłość nie uzyskuje nawet zwykłej większości; wnio-

sek przestaje istnieć. W tym wypadku nie było dwóch trzecich głosów za nagłością, ale była zwyczajna większość i to po kategorycznym oświadczeniu się szefa rządu przeciw wnioskowi. W pierwszy dzień dyskusji wniosek miał za sobą



Urzednicy kupili hotel: Hr. Zdzisław Tarnowski, prezes Tow. wzaj. ubezpieczeń prywatnych, które nabyło hotel George'a we Lwowie.

pewne dwie trzecie głosów; rząd widząc to, postarał się o odroczenie rozprawy do następnego dnia i skorzystał z przerwy, by niektóre grupy pozyskać. W każdym razie klęska rządu była ja-

sną i konsekwencje wydały się nieuniknione. Wypadało albo podać się do dymisji, albo rozwiązać Izbę poselską i odwołać się do wyborców. Rząd wybrał inną drogę. Ku powszechnemu zdumieniu wyczytano w dzienniku urzędowym, że sejm Krainy został na 4 kwietnia zwołany. W rzeczywistości rząd zwołał sejm krajński po to tylko, by pod tym pozorem posiedzenia Izby poselskiej, a w szczególności posiedzenia komisji dla reformy wyborczej na parę tygodni odroczyć.

Wielki wojownik afrykański.

Nie dożywszy 50-go roku życia, zmarł na zardawnioną chorobę serca Ras Makonnen, wice-król prowincji Harrar w Afryce, a siostrzeniec cesarza Menelika abisyńskiego, przeznaczony nawet na jego następcę tronu. Wybitna to była osobistość, z której imieniem często spotykać się musieli czytelnicy gazet politycznych. Ras Makonnen, którego portret dziś zamieszczamy, był prawdziwym „wielkim panem“ w Abisynii, a jednym z najbogatszych ludzi w Afryce. Człowiek średniego wzrostu, o rękach i nogach niemal kobiecych, o twarzy delikatnej, a wyrazistej, pełnej niezwy-



Urzednicy kupili hotel: Józef Padewski, wicedyrektor Banku krajowego, wiceprezes Tow. wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych, które nabyło hotel George'a we Lwowie.

klej inteligencji, wyglądał raczej na dyplomę, niż na wielkiego wojownika — jakim był w całym tego słowa znaczeniu, mimo, że i wybitne objawiał zdolności dyplomatyczne w swych czę-



Rewolucyoniści rosyjscy: W czasie procesu w Oczakowie, straż prowadzi porucznika Schmidta na posiedzenie sądu wojennego, na którym zapadł wyrok skazujący go na śmierć (Do artykułu na str. 9).